

Motyw potopu w literaturze - opracowanie

Motyw potopu bardzo często pojawiał się w literaturze. Uważam, że inspiracją było wydarzenie biblijne. Późniejsi artyści być może korzystali właśnie z dorobku największej z ksiąg.

Noe był bohaterem starotestamentowym. Czytając Biblię poznajemy go jako człowieka uczciwego i niezwykle wierzącego. Bóg był wówczas niezadowolony z mieszkających na ziemi ludzi. Zaczęli się oni buntować i zachowywać niegodnie. Stwórca postanowił ukarać ich za niegodziwość. Zdecydował, że najgorszą karą dla człowieka będzie potop, który zniszczy wszystko na swojej drodze. Noe wraz z rodziną mieli być jedynymi ludźmi zasługującymi na ocalenie. Pan bowiem docenił ich miłość i oddanie. Zadaniem mężczyzny było wybudowanie arki, która miała pełnić funkcję schronu. Noe zgromadził tam zapasy żywności oraz wszystkie gatunki zwierząt. W końcu Bóg zesłał zapowiedziany powódź. Wody zalały wszystko, z powierzchni ziemi zniknęły nawet najwyższe góry. Pozostali na łodzi ludzie nie uszli z życiem. Natomiast Noe wraz z bliskimi wzięli udział w tworzeniu nowego, lepszego świata.

Parafrazę przypowieści o wielkiej powodzi stworzył mistrz renesansu, Jan Kochanowski w swoim utworze zatytułowanym „Pieśń o potopie”. Tu także Noe jest bohaterem, a jego zadaniem jest zbudowanie schronu dla siebie i rodziny. Jednakże Kochanowski pisze, że przyczyną potopu były ulewne deszcze, które doprowadziły do wylewu rzek. W pieśni przedstawiona jest wizja świata po przejściu strasznego kataklizmu. Okazuje się, że na ziemi widać tylko zniszczenie i śmierć. Nikt nie przetrwał, przyroda nie ocalała. Można powiedzieć, że poeta ukazał dosyć katastroficzne przedstawienie tego problemu.

Motyw potopu, chociaż nie bezpośrednio pojawia się w powieści historycznej Henryka Sienkiewicza. „Potop” to książka, w której zostały opisane wydarzenia historyczne, a mianowicie najazd Szwedów na Polskę w XVII wieku. Mimo, iż w utworze, a także w historii nie było mowy o prawdziwym potopie, powodzi, autor zdecydował, że właśnie taki tytuł nada swojemu dziełu. Przyjęło się zresztą, że te wojenne lata nazywa się właśnie potopem szwedzkim. Jest do przenośne znaczenie,

które dotyczy inwazji wroga, niesamowitej siły, jaka zaskoczyła Polaków.

Także i Antoni Słonimski wykorzystał w swojej twórczości motyw biblijny. W wierszu „Potop” zwraca się z prośbą, modlitwą do Boga. Prosi, by ten zesłał na niego i świat deszcz, by zgładził wszystkich, którzy wywołują w nim negatywne uczucia. Nie chce już bowiem oglądać ani ludzi ani zwierząt, świat jest zepsuty, życie pozbawione pozytywnych wartości.

Jak widać artyści wielu epok korzystali z tematyki biblijnej, dotyczącej potopu. Czasami ta katastrofa miała pełnić rolę kary lub ostrzeżenia. Innym razem stanowiła jedyny sposób wyrażenia myśli i uczuć.